

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 4- zł, a odnośnie do domu 2.50 zł, dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł. — Cena pojedynczego numeru 19 groszy. — Głazeta ukazuje się codziennie na wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dzialania sily wyzej, lub innych czynników administracja piśmie nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 12. TELEFON 22-41.
Godziny przyjęć redakcyjnych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-01.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, III ALEJA 22.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.50 zł — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastotygodniowych rabaty.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą wrzucane autorem dojrzała wówczas, gdy dołączona zostanie znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.

Rozczarowanie w Anglii powiększa się

„Odwrót jedynym wyjściem” Zabieramy głos! Dzienniki londyńskie stwierdzają przewagę niemiecką

**IDZIEMY CIĄGLE NAPRZÓD
ZAUFANIE DO WŁADZ**

Amsterdam, 7 maja.
Londyńska prasa niedzielna stara się wydłupać z owym krytycznikom niesławny odwrót z Norwegii. Przy tej sposobności nie może zataić bezwzględnej przewagi niemieckiej. Nieustannie ataki bombowe — pisze np. „Sunday Times” — zagrażały do tego stopnia wydławaniu dalszych posiłków sprzymierzonych i pomocy materiałowej, że cofnięcie się było jedynym wyjściem. Przewaga Niemców w powietrzu była tak wielka, że nawet trzy lub czterokrotnie silniejszego wojska sprzymierzonych nie mogłoby się utrzymać. Dziennik przyznaje, że w Anglii nie liczą się z tym, iż wojska niemieckie obsadzą punkty na wybrzeżu norweskim od południa aż do Drontheim. W artykule wstępnym pismo stwierdza, że wydarzenia w Norwegii wywołały u narodu angielskiego poważny wstrząs.

Na łamach „Sunday Express” pisze major Fielding Elliot, że jest wątpliwym, czy meżowie, odpowiedzialni za losy mocarstw zachodnich, zdają sobie sprawę, że wojna dzisiejsza należy prowadzić innymi metodami, niż wojna światowa. To samo pismo stwierdza w artykule wstępnym, iż obecnie jest jasnym, że Niemcy wykazały w powietrzu siłę, którą zaskoczyli zupełnie strategów państw sprzymierzonych. Siła i długotrwałość poszczególnych ataków oraz ilość używanych do tego celu maszyn, wywołały zdumienie u generałów, mocarstw zachodnich.

„Sunday Dispatch” donosi m. in. że może powiedzieć tylko tyle, iż w krótkim czasie po wydławaniu wojsk francuskich w Namoss, część ich zapasów żywności i amunicji została zniszczona przez samoloty niemieckie.

W „Observer” zajmuje się Garvin „politycznym fiaszkom wojskowej ekspedycji, do której naród przyzwalał tak wielkie nadzieje”. Odwrót został podyktowany koniecznością wojskową w obliczu „wojny błyskawicznej”. Jaka rozwinięta się w ciągu niewielu dni. Całe przedsięwzięcie zostało źle obmyślane, nieudolność była jej główną cechą. Plany mocarstw zachodnich nie zawierały niczego, co by mogło iść w zawody z szybkością i śmiałością wojsk niemieckich. Ogólne wrażenie fiaszka norweskiego na opinię światową określa Garvin jako drugorzędne dla dobrej opinii mocarstw zachodnich. Odnosi się to w szczególności do rządu brytyjskiego.

WYMIANA REPARANTÓW NIEMIECKO - SOWIECKA obejmuje 60.000 osób

Warszawa, 7 maja.
W związku z ugodą, zawartą pomiędzy rządem niemieckim i sowieckim w sprawie wymiany uchodźców, zaczynają już napływać do Warszawy pierwsze liczące setki transporty reparantów z Sowietów. Na dworcach głównym i na dworcu Warszawa-Praga Komitet Samopomocy Społecznej organizuje dla nich pomoc żywnościową, zaś Polscy Czerwony Krzyż pomoc sanitarną. Najwięcej, bo 1.500 osób, przybyło dotychczas z Białej Podlaskiej, 300 z Białogostku, 200 z Wilna i 50 z Włodzimierza Wołyńskiego. W najbliższym czasie oczekiwane jest nadejście dalszej partii reparantów. Ogółem, w myśl zawartej umowy, powrócić ma z Sowietów do swoich przedwojennych miejsc zamieszkania na terenie strefy interesów niemieckich 60.000 osób.

Revelacje te, które których prasa angielska nie może już obecnie przejść do porządku dziennego, a które tak zasadniczo zadają kłam frazesom Chamberlaina o „pełnym sukcesowym odwrocie”, stawiają rząd brytyjski, według opinii dzienników, w bardzo krytycznej sytuacji. Przygnębienie i niezadowolone wszystkich kół politycznych przybierała na rozmiarach. Zwolennicy rządu są równie głęboko wstrząśnięci, jak i opozycja.

„PUNKT ZWROTNY W HISTORII TAKTYKI WOJENNEJ”

Głosy amerykańskie o wielkim sukcesie niemieckich samolotów ślizgowych (wp) Nowy Jork, 7 maja.
Pogląd Ameryki o kompromitacji angielskiej w Norwegii jest zupełnie jedno-

znaczny. „Hitler na wstępie dziesięcioletniego miesiąca wojny trzyma prawie wszystkie atuty w ręku” — stwierdza „New York Daily News”. „New York Times” pisze, że zwycięstwo niemieckie w Norwegii rozprószyło wszelkie ewentualne wątpliwości co do tejżony wojskowej narodo-wojskaliściżnych Niemiec.

Zatopienie pancernika brytyjskiego przez niemieckie bombowce ślizgowe określane jest w Stanach Zjednoczonych jako punkt zwrotny w historii taktyki wojennej. Dzienniki niedzielne publikują zdjęcia typu okrętu, do których należał zatopiony pancernik oraz samolotów niemieckich, które zdruzgotały dotychczasowy mit floty brytyjskiej. Według doniesień, Ameryka będzie również z tych faktów wyciągać wnioski w sprawie swej przyszłej polityki flotowej.

Znów pancernik angielski trafiony bombą

BRYTYJSKA ŁÓDZ PODWODNA DOPROWADZONA DO PORTU NIEMIECKIEGO PRZEZ SAMOŁOTY NIEMIECKIE

(wp) Berlin, 7 maja.
Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:
W rejonie Narvik nie doszło w ciągu niedzieli do większych działań bojowych. Samoloty niemieckie, przydzielone do grupy operacyjnej w Narvik; trafiły ciężką bombą nieprzyjacielski pancernik. Ponadto zaatakowały one obszar wojskowy i wysadzają przy tym w powietrze skład amunicji.

Wojska niemieckie kontynuują z Greny, w kierunku wschodnim od Namoss, dalszy marsz na północ.

Akcja pacyfikacyjna w środkowej i południowej Norwegii jest na ogół zakończona. Twierdza górą Hegra poddała się. Niemieckie pozycje na wschód od Heeres znajdują się obecnie na szwedzkiej granicy.

Dwa brytyjskie hydroplany typu Sunderland zostały w północno-norweskim terenie przybrzeżnym zaatakowane z okretów ogniem karabinów maszynowych i uszkodzone. Jedna brytyjska łódź podwodna, uszkodzona wskutek najeżdżenia na minę, została w dniu 5 maja doprowadzona do Kattogatu przez dwa samoloty niemieckie. Samoloty te leciały na morzu tuż nad łodzią podwodną. Komendant łodzi podwodnej i jeden podoficer zostali wzięci do-

niewoli i zabrani na pokład samolotu. Jednostki zabezpieczające niemieckiej marynarki wojennej przyholowały następnie angielską łódź podwodną do jednego z portów niemieckich.

Kato Terschelling zatrzesiono dwa brytyjskie samoloty typu Bristol-Blenheim.

Na froncie zachodnim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

„Rozkazy” do armii norweskiej pochodzą w rzeczywistości z Londynu

Sztokholm, 7 maja.
Według informacji pochodzących z norweskich kół wojskowych, Anglii w czasie swej ucieczki z Andalsnes mieli nakłonić naczelnego dowódcę wojsk norweskich generała Ruge do udania się wraz z nimi na okręt. Generał Ruge faktycznie nie znajduje się już w Norwegii, ale na pełnym morzu.

W ten sposób wyjaśnia się też tajemnica która cytowanej przez radio angielskie a dotychczas nieznanaj z miejsca pobytu, mitycznej „wielkiej norweskiej kwatery głównej”. Rzeczpospolita przez Londyn odezwa generała Ruge do związków norweskich jest pochodzenia angielskiego i została podjęta do podpisu generalowaj Ruge, znajdującemu się w ich rękach. (p)

Tak myśli obecnie Francja o Polsce

Artykuł francuskiego profesora pod adresem Polaków

(wp) Paryż, 7 maja.
Znany francuski profesor Mazon opublikował w dzienniku „Journal” artykuł pod tytułem „Wojna i polityka”. Artykuł ten ze względu na stanowisko, zajmie miejsce autora wobec Polski wywołał wielkie wrażenie. W toku swych wywodów Mazon stwierdza, że Polacy muszą odróżnić swoją historię od rzeczywistości i zaprzestać marzeń o rzeczach niemożliwych. Artykuł stwierdza dodatkowo co następuje: „Polacy mają podobnie mało powodów do nadziei na odzyskanie swego dawnego państwa, jak Francuzi na odbudowanie państwa Karola Wielkiego. Polacy zrobiłby dobrze, gdyby zajęli się raczej teraźniejszością i pomyśleli o umiarkowaniu ich

zamiast oddawania się nadziejom na przywrócenie przeszłości”.

W ten sposób czolowy bczony francuski wypowiedział to, co myśli się w szerokiej kółach francuskich. Twierdzenie profesora Mazona wywarło w emigracyjnych kółach polskich we Francji głębokie przygnębienie. Twierdzenie to jest tym bardziej zmiarsenne, że jest to pierwszy tego rodzaju wypadek podobnego oświadczenia. Po wypowiedzeniu po raz pierwszy prawdziwych zaprzytywań Francji nie należy długo oczekiwać na dalsze podobne deklaracje. Zdaje się że Francji dojrzało przekonanie, że narazicie należy Polakom powiedzieć prawdę, co się faktycznie myśli o ich przyszłości.

nie zwraca się uwagi na jednolitość, na małe przeszkody i trudności. Każdy musi się poddać nowemu rytmowi pracy, a ten, kto będzie się opierał, kto plynął będzie przeciwko prądowi, temu nie będzie się dobrze powodziło. I to zjawisko na przykład, że ludzie godzinami w długiej kolejce, w kilometrowym ogonku, oblegają kasy banków, jak widzieliśmy to wczoraj i dzisiaj, również zniknia. Nie jest to dowodem zaufania — przeciwnie. Wynisza pieniądze wszak może pójsć normalnymi, przewidzianymi torami, bez długiego oczekiwania i wystawiania się na ulicach. Tak, powinniśmy i musimy znów wyciągnąć pieniądze z pończoch i wpląć do kas bankowych, aby zwiększyć obrót, aby ożywić gospodarkę. Odbudowa kraju winna iść naprzód w szybkim tempie. Skoro przyzwyczajamy się do nowych warunków i do nowego porządku i skoro z ufnością bdnosimy się będnymi do władz i urzędów Generalnego Gubernatorstwa, odczykamy wtedy zaufanie do samych siebie; zapominamy wtedy ból, niedole wojny i tym prędzej polepszy nam się byt. (mch)

„NIE WOLNO JUZ ODDAWAĆ SIĘ ZŁUDZENIOM!”

O stanowisku Francji wobec Polski

„Goniec Krakowski” zajmuje się omówieniem artykułu francuskiego profesora Mazona, który za pośrednictwem jednego z wybitnych dzienników paryskich, mianowicie „Journal”, zakomunikował Narodowi Polskiemu odmowne stanowisko Francji. W swym artykule profesor Mazon zwraca się z napomnieniem do Polaków, aby nie oddawali się złudzeniom i marzeniom i pisze dosłownie: „Polacy nie mogą mieć nadziei na wskrzeszenie swego państwa podobnie, jak Francuzi na rozszerzenie swej republiki w granicach państwa Karola Wielkiego”.

Polacy uczynią dobrze — pisze dalej Mazon — jeśli więcej zająmą się teraźniejszością lub też pomyślą o stabilizacji stanu obecnego. Wszelkie nadzieje na przyszłość należy uważać za mrzonki.

W związku z tym pisze „Goniec Krakowski, co następuje: „Artykuł Mazona został zrozumiany w kołach emigrantów polskich, którzy przebywają obecnie we Francji i skupiała się około dawnych wielkości politycznych polskich, jako odmowa żądań Polaków ze strony Francji. Zrozumieli ją jako odmowę szczególnie wyraźną. Każde dziecko w Paryżu wie o tym, że Francja nie jest w stanie spełnić swych dawniejszych wobec Polski przyrzeczeń. Wielu Francuzom leżało się włosy na głowie na samą myśl, że polityka francuska zawiniła w upadku Polski, ściągając na głowy Francuzów taką wielką odpowiedzialność moralną. Nic jednak nie jest w stanie zmę” tej wiary z narodu francuskiego. T. zw. rząd polski we Francji chyli się ku upadkowi. Podobnie jak w Warszawie, tak i teraz w Paryżu wśród czynników miarodajnych daje się zauważyć kompletny brak jednolitości. Wprost przeciwnie, niemal codzień wychodzą na jaw przeciwieństwa wśród poszczególnych grupowań.”

Potworzyły się mianowicie grupy i grupki, w sposób godny lepszej sprawy walczą między sobą o metody odrestaurowania niepodległości Polski. Natomiast Francuzi nie czynią bynajmniej tajemnicy z tego, że się do Polaków rozczarowali, zaś z drugiej strony przebywający we Francji Polacy czynią Francuzom wyrzuty z tego powodu. Zimny tusz, jaki Mazon zgotował kołom emigrantów, nie pozostał bez skutków. Emigranci bowiem, którzy mieli jeszcze jakieś nadzieje, obecnie podnoszą głos pełni rozpaczy. Inni natomiast, którzy popadli w całkowitą rezygnację, postradali resztkę nadziei na pomoc, jakiej spodziewali się od francuskich „przyjaciół”.

Rzeczywistość przemawia dzisiaj z wielką siłą, nie wszystko imie. Nie ma już miejsca na iluzje, na złudzenia. Kto jednak oddaje się tym iluzjom, nie jest przyjacielem swego ludu, lecz jego wrogiem”.

WZRASTAJĄCE NIEZADOWOLENIE Z WOJNY W KANADZIE

(wp) Nowy Jork, 7 maja. „New York Times” w doniesieniu z Ottawy, stwierdza, że w Kanadzie ująp się coraz większe niezadowolenie z powodu metod prowadzenia wojny przez mocarstwa zachodnie. Wycofanie się z Andalusii i Namsos spotęgowało jeszcze bardziej ten uczucie. Powszechnie krytykuje się ostro fatalne prowadzenie wojny przez Wielką Brytanię.

Nowe rozporządzenia Gen. Gubernatora

Kraków, 7 maja. Ukazał się nowy dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora. Cz. I, Nr. 38 z dnia 30 kwietnia 1940 r. który zawiera rozporządzenie o budżecie i składanie sprawozdań rachunkowych w Generalnym Gubernatorstwie, dalej rozporządzenie o prawnym ochronie prasnej, rozporządzenie dotyczące zmiany rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o leśnictwie i łowiectwie w Generalnym Gubernatorstwie, rozporządzenie o szkolnictwie prywatnym w Generalnym Gubernatorstwie, rozporządzenie o wypuszczeniu monet po 50, 20 i 10 groszy w Gen. Gubernatorstwie, wreszcie rozporządzenie o założeniu urzędu rozdzielstwa skrótu gospodarowania obuwem w Generalnym Gubernatorstwie.

W tymże samym dniu ukazała się cz. II dziennika rozporządzeń Gen. Gubernatora zaopatrzona nr. 31. Dziennik ten zawiera pięć rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia z dnia 1 listopada 1939 r. o rozpadaniu monopolu w Gen. Gubernatorstwie, ordynację taryfową dotyczącą zmiany ordynacji taryfowej dla robotników i robotnic niemieckich w służbie publicznej z dnia 16 stycznia 1940 r. w połączeniu ze zmianą z dnia 1 marca 1940 roku (rejestr taryfowy Nr. 2/3), dalej zarządzenie o cenach sprzedaży surowców i towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich u producentów, w zakładach obróbki, przeróbki i u hurtowników,

wreszcie zarządzenie o kształtowaniu cen za towary włókiennicze i niewłókiennicze towary krótkie w handlu detalicznym.

Wspomniane Dzienniki rozporządzeń mogą być nabywane za pośrednictwem urzędu wydawniczego Kwateronki rozporządzeń Gen. Gub. w Krakowie 1, Skrytka pocztowa 110, dotąd należy kierować zamówienia. Należność za abonament można przekazać na pocztowe konto czekowe w Warszawie Nr. 400.

NAUKA PRYWATNA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Zarządzenie Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów reguluje kwestię prywatnego nauczania w Generalnym Gubernatorstwie. Na mocy tego zarządzenia nauczanie prywatne poza obrębem szkół może odbywać się za zwolnieniem odnośniei okregowej rady oświatowej. Zwolnienia udziela się na pisemne podanie na okres jednego roku, może ono być jednak każdej chwili odwołane. Po upływie roku patent może prosić o przedłużenie zwolnienia na dalszy rok. Zgody na udzielenie zwolnienia można odmówić w razie braku koniecznych kwalifikacji zawodowych, politycznych i moralnych. Powyższe zarządzenie Generalnego Gubernatora weszło w życie w dniu 1 maja. (p)

Profesy oszukanego narodu francuskiego

Bruksela, 7 maja. Francuska opinia publiczna wyraża obecnie coraz ostrzejsze protesty, przeciwko zupełnie fałszywemu informowaniu narodu o wydarzeniach w Norwegii. Oświadcza się zupełnie otwarcie, że rząd wprowadzając ustawicznie w błąd opinię publiczną wiadomościami o zwycięstwach i sukcesach mocarstw zachodnich popełnił ciężki błąd. „Populaire” pisze m. in.: „W ciągu ubiegłych trzech tygodni nasze dzienniki ozdabiali swoje strony tytułowe kilometrowymi nagłówkami zapowiadającymi decydujące sukcesy naszych wojsk. Mówiono tylko o szczęśliwych wypadkach, ważnych marszach i potyczkach na naszą korzyść. Opinia publiczna która była nastawiona na ton optymistyczny tymi po myślnymi wiadomościami, nie oczekiwała niczego innego jak tylko wypędzenia wojsk niemieckich z Norwegii. Natomiast obecnie okazuje się, że prawda przedstawia się całkiem inaczej, i że nie wojska niemieckie, ale angielskie muszą znowu chronić się na okręty. Fakt, że

dotychczas ich oszukiwano, wzbudził tu wielu ludzi wiarę, że ich się jeszcze dzisiaj oszukuje i będzie oszukiwać także jutro.

PEŁNE UZNANIE MOSKWI DLA ZWYCIĘSTWA NIEMIECKIEGO

Moskwa, 7 maja. Głównym tematem zagranicznopolitycznej części dzienników moskiewskich jest w dalszym ciągu drugocąca kwestia mocarstw zachodnich w Norwegii, której pełne znaczenie prasa uduoczenia na podstawie licznych i obszernych doniesień. Wszystkie dzienniki przytaczają dumny komunikat dowódcy armii niemieckiej z 5 maja rb. oraz odznaczenia, jakich Hitler udzielił kierownikowi operacji lotnictwa z generałem broni Milchem na czele. Celem naczelnego wykazania piorunującego działania kleski Anglików i Francuzów w Norwegii oraz wstrząsu opinii publicznej w Anglii i Francji cytują moskiewskie pisma bez komentarzy głosy prasy londyńskiej i paryskiej.

Pozostawieni własnemu losowi

OBURZENIE NORWEGÓW Z POWODU UCIECZKI ANGLIKÓW

(wp) Sztokholm, 7 maja. Według doniesień nadeszłych tu z Norwegii, zachowanie się Anglików w czasie ich ucieczki z Andalsnes wobec oddziałów norweskich wywołało u tych ostatnich wielkie oburzenie. Jak wiadomo Anglicy uciekając pozostawili Norwegom zadanie krycia odwrotu Anglików, po czym po wykonaniu tego zadania Norwegowie mieli być zabrani przez okręty angielskie. Wbrew tej umowie Anglicy, po umożliwieniu im przez oddziały norweskie, załodowania na okręty opuścili w dzień popłochu Andalsnes nie troszcząc się zupełnie o żołnierzy norweskich, w ten sposób Norwegowie, którzy walczyli o uratowanie Anglików i ostrzegali ich przed zupełnym zniszczeniem w nagrodę za to zostały przez nich pozostawieni własnemu losowi.

Sprawozdawca sztokholmskiego dziennika „Dagens Nyheter” miał możność zetknięcia się z kilkoma rozproszonymi oddziałami wojsk norweskich, które skryły się w miejscach odosobnionych i oddalonych od głównych arterii komunikacyjnych. Swe wrażenia opisał w obszernym artykule podnosząc wielkie rozgoryczenie żołnierzy norweskich z powodu nie dopisania „pomocy” ze strony Anglii. W wojnie tej Norwegowie nie widzą żadnego celu i po prostu nie chcą się narażać na dalszą poniewierkę i na bezcelową walkę.

W powojnych kołach norweskich panuje opinia, że wojna jest rozgrywką między Niemcami i Anglikami wobec czego Norwegowie nie mają najmniejszej ochoty poświęcać swego życia. Szwedzkiemu dziennikarzowi oświadczone po prostu że „powinny się wstrzymać od

ZABEADZILI...

Żołnierze angielscy przekroczyli granicę belgijską

Bruksela, 7 maja. Zaszły nowy wypadek przekroczenia granicy francusko-belgijskiej przez czterech żołnierzy angielskich, którzy rzekomo zabłądzili. Zostali oni ujęci przez władze belgijskie koło Monscron we Flandrii zachodniej i internowani. (p)

TIWIERDZA HEGRA PODDAŁA SIĘ

Berlin, 7 maja. Otoczona przez niemieckie oddziały górskie twierdza góńska Hegra poddała się dziś wraz z 15 oficerami i 160 żołnierzami.

O 11 MILIARDÓW ZŁOTYCH PRODUKUJE SIĘ WIĘCEJ

Berlin, 7 maja. Najnowsze komunikaty Instytutu Badań Konjunktury dają nam najlepszy dowód, że mimo wojny i mimo nadzwyczajnych wydatków, produkcja niemieckiej gospodarki rolnej wzrosła. Według załączonych cyfr i statystyk Instytutu Konjunktury, wartość produkcji rolnej w Niemczech w porównaniu, z rokiem 1932/33 podniosła się z 17,14 miliardów złotych na 28,10 miliardów złotych, a więc okrąglonych 11 miliardów złotych. Niemcy w roku 1938/39 wyprodukowały więcej.

GORĄCZKOWE PODNIECENIE W PARYŻU

„W Norwegii przegrywa się coś więcej, jak bitwę”

Rzym, 7 maja. Głębokie rozczarowanie, jakie z dnia na dzień daje się coraz widoczniej zaobserwować w Paryżu po klęsce w Norwegii tłumaczone jest przez paryskiego korespondenta „Popolo di Roma” tym, że zarówno koła rządowe i prasowe, ale również szeroka opinia publiczna czuje się zawiedziona w zaufaniu do niepokonanej i niewstrząszonej potęgi floty angielskiej. „W Paryżu zdają sobie sprawę, że obecnie w Norwegii nie tylko przegrano bitwę, ale także wiarę i zaufanie w nienaruszalną i panującą nad morzami pozycję angielskiej floty. Zrozumienie to przebiega także z komentarzy francuskiej prasy, której wymuszona wstrząśniętością nie może pokryć powściągniętego uczucia gorączkowego podniecenia, jakie po załamaniu angielsko-francuskiego frontu w Norwegii powstało w szerokiej kołach opinii publicznej we Francji.

WINSTON CHURCHILL MILCZY JAK ZAKŁĘTY

Zniszczenie brytyjskiego pancernika koło Namsos

(wp) Berlin, 7 maja. W związku ze specjalnym komunikatem naczelnej komendy armii niemieckiej o zniszczeniu pancernika przez niemieckie bojowe samoloty ślizgowe w dniu 3 maja, dowiadujemy się, że komunikat ten został wydany w terminie późniejszym, aby dać brytyjskiej admiralicy sposobność opublikowania przede wszystkim przez nią tak poważnej straty. Opóźnienie to było dotychczas wielkie, jednak brytyjska admiralicy i tym razem uważała za stosowne zataić i tę stratę wobec zdumionego świata.

PODZIWI SZTOKHOLMU

Odbrytnie wrażeń zatopienia brytyjskiego pancernika

(wp) Sztokholm, 7 maja. Doniesienie o zatopieniu brytyjskiego pancernika przez niemieckie ślizgowe za molot bojowy zostało przez sztokholmską prasę wieczorną opublikowane w sensacyjnej formie na czolowych stronach. Fakt ten wywołał szczególne wrażenie w kołach wojskowych i marynarskich i stanowi powszechnie temat rozmów jako niezwykły sukces lotnictwa niemieckiego.

ZNISZCZENIE NIEPRZYJACIELSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ

Berlin, 7 maja. Nieprzyjacielska łódź podwodna wyopatrzona podczas lotu wywiadowczego przez lotników niemieckich i zaatakowana bombami została następnie w czasie pościgu okrętów podwodnych zniszczona.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W FRANCJI

Bruksela, 7 maja. Według doniesienia Havasa z Paryża koło Bourges w środkowej Francji wydarzyła się w piątek straszna katastrofa kolejowa. Opublikowane dotychczas straty wynoszą 21 zabitych i 25 rannych. (p)

Pe
W
nana
na b
nie k
nia,
wsku
STA
Ber
San
Berli
mo p
ki „
na p
ni 1.
8 go
(w)
An
niow
dia t
Morz
przy
czony
kach
SAM
Me
Str
prowa
ca. C
znają
i zat
chód
i wr
się w
nie z
Z
W
leżio
we S
ni z
nym
oraz
zbyt
niem
codzi
Rd
zatur
Mart
Uton
W
eiole
nowi
derki
do ru
dobra
Z
W
wo z
dy
Prze
Z Re
A. 2158
A. 2156
A. 2157
A. 2158
A. 2161
A. 2157
A. 2160
A. 2170
A. 2174
A. 2186
A. 2189
A. 2195
A. 2196
A. 2197
A. 2198
A. 2200
A. 2205
A. 2206
A. 2214
A. 2216
A. 2217
A. 2218
A. 2219
A. 2220
A. 2221
A. 2222
A. 2223
A. 2224
A. 2225
A. 2226
A. 2227
A. 2228
A. 2229
A. 2230
A. 2231
A. 2232
A. 2233
A. 2234
A. 2235
A. 2236
A. 2237
A. 2238
A. 2239
A. 2240
A. 2241
A. 2242
A. 2243
A. 2244
A. 2245
A. 2246
A. 2247
A. 2248
A. 2249
A. 2250
A. 2251
A. 2252
A. 2253
A. 2254
A. 2255
A. 2256
A. 2257
A. 2258
A. 2259
A. 2260
A. 2261
A. 2262
A. 2263
A. 2264
A. 2265
A. 2266
A. 2267
A. 2268
A. 2269
A. 2270
A. 2271
A. 2272
A. 2273
A. 2274
A. 2275
A. 2276
A. 2277
A. 2278
A. 2279
A. 2280
A. 2281
A. 2282
A. 2283
A. 2284
A. 2285
A. 2286
A. 2287
A. 2288
A. 2289
A. 2290
A. 2291
A. 2292
A. 2293
A. 2294
A. 2295
A. 2296
A. 2297
A. 2298
A. 2299
A. 2300
A. 2301
A. 2302
A. 2303
A. 2304
A. 2305
A. 2306
A. 2307
A. 2308
A. 2309
A. 2310
A. 2311
A. 2312
A. 2313
A. 2314
A. 2315
A. 2316
A. 2317
A. 2318
A. 2319
A. 2320
A. 2321
A. 2322
A. 2323
A. 2324
A. 2325
A. 2326
A. 2327
A. 2328
A. 2329
A. 2330
A. 2331
A. 2332
A. 2333
A. 2334
A. 2335
A. 2336
A. 2337
A. 2338
A. 2339
A. 2340
A. 2341
A. 2342
A. 2343
A. 2344
A. 2345
A. 2346
A. 2347
A. 2348
A. 2349
A. 2350
A. 2351
A. 2352
A. 2353
A. 2354
A. 2355
A. 2356
A. 2357
A. 2358
A. 2359
A. 2360
A. 2361
A. 2362
A. 2363
A. 2364
A. 2365
A. 2366
A. 2367
A. 2368
A. 2369
A. 2370
A. 2371
A. 2372
A. 2373
A. 2374
A. 2375
A. 2376
A. 2377
A. 2378
A. 2379
A. 2380
A. 2381
A. 2382
A. 2383
A. 2384
A. 2385
A. 2386
A. 2387
A. 2388
A. 2389
A. 2390
A. 2391
A. 2392
A. 2393
A. 2394
A. 2395
A. 2396
A. 2397
A. 2398
A. 2399
A. 2400
A. 2401
A. 2402
A. 2403
A. 2404
A. 2405
A. 2406
A. 2407
A. 2408
A. 2409
A. 2410
A. 2411
A. 2412
A. 2413
A. 2414
A. 2415
A. 2416
A. 2417
A. 2418
A. 2419
A. 2420
A. 2421
A. 2422
A. 2423
A. 2424
A. 2425
A. 2426
A. 2427
A. 2428
A. 2429
A. 2430
A. 2431
A. 2432
A. 2433
A. 2434
A. 2435
A. 2436
A. 2437
A. 2438
A. 2439
A. 2440
A. 2441
A. 2442
A. 2443
A. 2444
A. 2445
A. 2446
A. 2447
A. 2448
A. 2449
A. 2450
A. 2451
A. 2452
A. 2453
A. 2454
A. 2455
A. 2456
A. 2457
A. 2458
A. 2459
A. 2460
A. 2461
A. 2462
A. 2463
A. 2464
A. 2465
A. 2466
A. 2467
A. 2468
A. 2469
A. 2470
A. 2471
A. 2472
A. 2473
A. 2474
A. 2475
A. 2476
A. 2477
A. 2478
A. 2479
A. 2480
A. 2481
A. 2482
A. 2483
A. 2484
A. 2485
A. 2486
A. 2487
A. 2488
A. 2489
A. 2490
A. 2491
A. 2492
A. 2493
A. 2494
A. 2495
A. 2496
A. 2497
A. 2498
A. 2499
A. 2500
A. 2501
A. 2502
A. 2503
A. 2504
A. 2505
A. 2506
A. 2507
A. 2508
A. 2509
A. 2510
A. 2511
A. 2512
A. 2513
A. 2514
A. 2515
A. 2516
A. 2517
A. 2518
A. 2519
A. 2520
A. 2521
A. 2522
A. 2523
A. 2524
A. 2525
A. 2526
A. 2527
A. 2528
A. 2529
A. 2530
A. 2531
A. 2532
A. 2533
A. 2534
A. 2535
A. 2536
A. 2537
A. 2538
A. 2539
A. 2540
A. 2541
A. 2542
A. 2543
A. 2544
A. 2545
A. 2546
A. 2547
A. 2548
A. 2549
A. 2550
A. 2551
A. 2552
A. 2553
A. 2554
A. 2555
A. 2556
A. 2557
A. 2558
A. 2559
A. 2560
A. 2561
A. 2562
A. 2563
A. 2564
A. 2565
A. 2566
A. 2567
A. 2568
A. 2569
A. 2570
A. 2571
A. 2572
A. 2573
A. 2574
A. 2575
A. 2576
A. 2577
A. 2578
A. 2579
A. 2580
A. 2581
A. 2582
A. 2583
A. 2584
A. 2585
A. 2586
A. 2587
A. 2588
A. 2589
A. 2590
A. 2591
A. 2592
A. 2593
A. 2594
A. 2595
A. 2596
A. 2597
A. 2598
A. 2599
A. 2600
A. 2601
A. 2602
A. 2603
A. 2604
A. 2605
A. 2606
A. 2607
A. 2608
A. 2609
A. 2610
A. 2611
A. 2612
A. 2613
A. 2614
A. 2615
A. 2616
A. 2617
A. 2618
A. 2619
A. 2620
A. 2621
A. 2622
A. 2623
A. 2624
A. 2625
A. 2626
A. 2627
A. 2628
A. 2629
A. 2630
A. 2631
A. 2632
A. 2633
A. 2634
A. 2635
A. 2636
A. 2637
A. 2638
A. 2639
A. 2640
A. 2641
A. 2642
A. 2643
A. 2644
A. 2645
A. 2646
A. 2647
A. 2648
A. 2649
A. 2650
A. 2651
A. 2652
A. 2653
A. 2654
A. 2655
A. 2656
A. 2657
A. 2658
A. 2659
A. 2660
A. 2661
A. 2662
A. 2663
A. 2664
A. 2665
A. 2666
A. 2667
A. 2668
A. 2669
A. 2670
A. 2671
A. 2672
A. 2673
A. 2674
A. 2675
A. 2676
A. 2677
A. 2678
A. 2679
A. 2680
A. 2681
A. 2682
A. 2683
A. 2684
A. 2685
A. 2686
A. 2687
A. 2688
A. 2689
A. 2690
A. 2691
A. 2692
A. 2693
A. 2694
A. 2695
A. 2696
A. 2697
A. 2698
A. 2699
A. 2700
A. 2701
A. 2702
A. 2703
A. 2704
A. 2705
A. 2706
A. 2707
A. 2708
A. 2709
A. 2710
A. 2711
A. 2712
A. 2713
A. 2714
A. 2715
A. 2716
A. 2717
A. 2718
A. 2719
A. 2720
A. 2721
A. 2722
A. 2723
A. 2724
A. 2725
A. 2726
A. 2727
A. 2728
A. 2729
A. 2730
A. 2731
A. 2732
A. 2733
A. 2734
A. 2735
A. 2736
A. 2737
A. 2738
A. 2739
A. 2740
A. 2741
A. 2742
A. 2743
A. 2744
A. 2745
A. 2746
A. 2747
A. 2748
A. 2749
A. 2750
A. 2751
A. 2752
A. 2753
A. 2754
A. 2755
A. 2756
A. 2757
A. 2758
A. 2759
A. 2760
A. 2761
A. 2762
A. 2763
A. 2764
A. 2765
A. 2766
A. 2767
A. 2768
A. 2769
A. 2770
A. 2771
A. 2772
A. 2773
A. 2774
A. 2775
A. 2776
A. 2777
A. 2778
A. 2779
A. 2780
A. 2781
A. 2782
A. 2783
A. 2784
A. 2785
A. 2786
A. 2787
A. 2788
A. 2789
A. 2790
A. 2791
A. 2792
A. 2793
A. 2794
A. 2795
A. 2796
A. 2797
A. 2798
A. 2799
A. 2800
A. 2801
A. 2802
A. 2803
A. 2804
A. 2805
A. 2806
A. 2807
A. 2808
A. 2809
A. 2810
A. 2811
A. 2812
A. 2813
A. 2814
A. 2815
A. 2816
A. 2817
A. 2818
A. 2819
A. 2820
A. 2821
A. 2822
A. 2823
A. 2824
A. 2825
A. 2826
A. 2827
A. 2828
A. 2829
A. 2830
A. 2831
A. 2832
A. 2833
A. 2834
A. 2835
A. 2836
A. 2837
A. 2838
A. 2839
A. 2840
A. 2841
A. 2842
A. 2843
A. 2844
A. 2845
A. 2846
A. 2847
A. 2848
A. 2849
A. 2850
A. 2851
A. 2852
A. 2853
A. 2854
A. 2855
A. 2856
A. 2857
A. 2858
A. 2859
A. 2860
A. 2861
A. 2862
A. 2863
A. 2864
A. 2865
A. 2866
A. 2867
A. 2868
A. 2869
A. 2870
A. 2871
A. 2872
A. 2873
A. 2874
A. 2875
A. 2876
A. 2877
A. 2878
A. 2879
A. 2880
A. 2881
A. 2882
A. 2883
A. 2884
A. 2885
A. 2886
A. 2887
A. 2888
A. 2889
A. 2890
A. 2891
A. 2892
A. 2893
A. 2894
A. 2895
A. 2896
A. 2897
A. 2898
A. 2899
A. 2900
A. 2901
A. 2902
A. 2903
A. 2904
A. 2905
A. 2906
A. 2907
A. 2908
A. 2909
A.

ZAMACH NA DYGNITARZA CHŃSKIEGO W PEKINIE

Pekin, 7 maja.
W zachodniej dzielnicy Pekinu dokonano w ub. piątek zuchwałego zamachu na b. wiceministra wychowania a obecnie kierownika biura urzędu wychowania, Fang Tsuanga. Zmarł on wskutek postrzałów w głowę.

STAŁA KOMUNIKACJA LOTNICZA NA LINII BERLIN—MOSKWA

Berlin, 7 maja.
Samoloty komunikacyjne linii lotniczej Berlin—Moskwa, obsługiwanej jak wiadomo przez niemiecką Lufthanzę oraz sowieckiej „Aeroflot” kursują z dniem 4 maja r. b. na przemian co dzień. Lot na przestrzeni 1.800 km. odbywa się w ciągu niespełna 9 godzin.

PODWYZKA STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH

(wp) Nowy Jork, 7 maja.
Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe podwyższyły stawki ubezpieczeniowe dla ładunków morskich kierowanych przez Morze Śródziemne a mianowicie o 50 proc. przy załadunkach okrętów Stanów Zjednoczonych oraz o 100 proc. przy załadunkach okrętów innych państw neutralnych.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WPADŁ DO KANAŁU

Mediolan, 7 maja.
Straszny wypadek zdarzył się na drodze prowadzącej wzdłuż kanału do Villa Franca. Oto samochód ciężarowy w którym znajdowało się pięć osób, wpadł do wody i zatonął. Z niewiadomych przyczyn samochód wjechał na poręcz nad kanałem i wraz z jadącymi w nim osobami znalazł się w wodzie. Nikt spośród ofiar wypadku nie został uratowany. (p)

Z KATOWICZ

Brendka przynosi śmierć

W tych dniach, niedaleko Sosnowitz znaleziono dwa trupy — murarza Władysława S. i robotnicy Józefa P. Obydwoje zmarli z pijanstwa, żyjący z sobą w nieprawym małżeństwie. Jak wykazało śledztwo oraz badanie lekarskie, zmarli oni wskutek zbyt silnie osłabionego serca nadużywaniem brandki, którą ostatnio upijali się codziennie w nieokreślonej ilości.

Również w Sosnowitz zmarła wskutek zatrucia się brandką notoryczna pijaczka Marta J.

Utonięcie chłopca w Czarnej Przemszy
W rzecze Czarnej Przemszy utonął sześciolatek Kazimierz Fiderkiewicz z Sosnowicy. Podczas zabawy z chłopcami Fiderkiewicz zszedł na brzeg i wpadł do rwącego strumienia. Straż pożarna wydobyla ciało chłopca dopiero po 24 godzinach.

Z WARSZAWY

Ruch kolejowy na linii

Warszawa — Danzig otwarty

W nocy z 5 na 6 maja podjęta na nowo została komunikacja kolejowa między Warszawą a Wechodnią a Danzig. Przewidywana jest para pociągów przy-

śpieszonych między Warszawą a dworcem gołański, a Deutsch Elon. Rewizja pasażerowa i celna na tej linii odbywa się w Nowym Dworze. — Bliższe informacje co do rozkładu jazdy tych pociągów udzielają stacyjne biura informacyjne.

Zastrzelenie groźnego bandyty

Na osiedlach podmiejskich grasował od dłuższego czasu 30-letni Marian Prusła, groźny bandyta wyposzczony z ciężkiego więzienia na Św. Krzyżu. Prusła wraz z bratem swoim Józefem, Stanisławem Dąbkiem, oraz trzema innymi bandytami brał udział w zastrzeleniu dwóch żołnierzy niemieckich i policjanta „polskiego” w gmadniu ub. r. w Wawrze. Następnie zabił on policjanta polskiego w Falenicy, drugiego zaś w Starej Mikoszewi. Nieuchwytny bandyta brał również udział w śmiertelnych postweleniach dwóch policjantów w Warszawie w marcu b.r. Nadto ma on na sumieniu cały szereg napadów, m. in. dwóch dokonywanych w warszawskiej dzielnicy Targówek. Ostatnim zuchwałym występem Prusły był napad na restaurację we wsi Imielin pod Warszawą, gdzie dwaj jego towarzysze występowali w mundurach policjantów polskich. Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła pościg. Na podstawie rysopisu dwaj wywiadownicy poznali na placu Kazimierza Wielkiego w Warszawie poszukiwanego Prusłę. Bandyta uciekając zaczął strzelać, na co policjanci odpowiedzieli strzałami. Uciekającemu bandycie zastąpił drogę kolejarz niemiecki, nadto do pościgu przyłączyło się dwóch żołnierzy niemieckich. Podczas strzelaniny bandyta został ugodzony w klatkę piersiową i w głowę pomocną śmierć. Znalezione przy nim dwa pistolety, krótki karabin, dwa granaty, 250 nabołów oraz 1.500 złotych gotówki.

Człowiek bez rozumu jest także człowiekiem bez woli. Tylko ten kto myśli, jest wolnym i samodzielnym.

(Feuerbach)

Podatki będą zużyte na inwestycje

i dla dobra Generalnej Gubernii.

Lublin, 7 maja.
W Lublinie odbyła się w gmachu Dystryktu konferencja inspektorów skarbowych Warszawy i Lublina. Wytuczna, co do polityki finansowej w Generalnej Gubernii, dal prezydent urzędu skarbowego z Krakowa Dr Spindler. Między innymi powiedział, że dochody podatkowe mają decydujący wpływ na równowagę budżetu. Ażeby wskazać inspektorom skarbowym, gdzie dochody podatkowe mają swoje źródło, rozchodzą w budżecie, zanalizował Dr Spindler budżet Gubernii. Najważniejsze pozycje rozchodów budżetu, to sumy przeznaczone na pobory urzędników polskich, dalej emerytury urzędnicze i zapomogi wypłacane bezrobotnym Polakom. Należy podkreślić, że zapomogi wypłacano już bezrobotnym od listopada 1939 r. Pozycja ta jednak znacznie się zmniejszyła, wskutek zatrudnienia bezrobot-

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Maj
8
Środa

Dziś: Stanisława B. M.
Jutro: Grzegorza z Naz.
Wschód słońca o godz. 5.16
Zachód „ „ 20.38
Temperatura w dn. 7. 5. r. b. o
o g. 7. 8° C., o g. 10. 19° C.

Dyżury aptek

Dziś, we wtorek, do godz. 21-jej dyżurują apteki: na Starym Rynku 4 i na ul. Wileńskiej.

KORYTO WARTY I KUCELINKI ZOSTANIE UREGULOWANE

Dotąd długoletnie projekty, obecnie praktyczna realizacja
W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na Warcie i Kucelince prace regulacyjne, które są częścią wielkich przedsięwzięć regulacyjnych w Generalnej Gubernii. Jest to pierwsza z tych prac, gdzie Częstochowa wykonuje prace pionierskie. Tymczasem zatrudniono 1000 żydów, którzy bezczynnie się wyczepili i ogólny obraz miasta zszpecił. Codziennie rano o godz. 7 w oznaczonych punktach miasta zbierają się i oddziałami po 200 ludzi z łopata na ramieniu maszerują pod dozorem policji na miejsca pracy. Dzisiaj rano mogliśmy właśnie zauważyć te wielkie kompanie pracy na naszych ulicach. Jeszcze w tym miesiącu na tych robotach dalszych 1000 ludzi będzie zatrudnionych.

Prace rozpoczęto przy zniszczonym przez wojnę moście na Bugaju, na połud. wschód od Częstochowy. Robotnicy muszą codziennie rano i wieczorem drogę długości 6 i pół km. przebyć marszem. Pracują w partach po 50 ludzi pod dozorem polskiego przodownika. W południe

mają 1-godzinna przerwę, podczas której otrzymują ciepłą strawę. W tym celu w zabudowaniach w pobliżu leżącego młyna urządzono wielką kuchnię. Druga zaś kuchnia urządził się w Bugaju, która zdolna będzie przygotować jedzenia dla 400 ludzi. Czas pracy trwa na miejscu od godz. 8 rano do godz. 11.30 i od 12.30 — 15.30. Wieczorem maszerują znowu „robotnicy” oddziałami do miasta. Prace powyższe przeprowadzone będą przez inspektorat gospodarki wodnej.

500 ludzi na robotach drogowych

W ramach „Tygodnia ulicy” od poniedziałku bieżącego tygodnia na robotach drogowych w mieście Częstochowie zatrudniono okrago — 500 ludzi. Szczególnie zajęto się naprawą ulic i dróg prowadzących do Częstochowy ze wsi. Do prac tych zaangażowano bezrobotnych żydów.

Strzele się złodziei!

Odpowiednio dogodny teren pracy, znaleźli obecnie złodzieje, wykorzystując tłum ludzi stojących przed bankami. Właśnie dziś zameldowała policji Brymowa Leokadia, zamieszkała w Częstochowie przy ul. Kilińskiego 15, że przed Bankiem Spółdzielczym skradziono jej z kieszeni palta portmonetkę z większą gotówką.

PRZYJEMNA PRZERWA OBIADOWA W WARSZTACIE PRACY!

Kraków, 7 maja.
W krakowskiej fabryce zyłetek „Tolledo”, która znajduje się pod niemieckim komisarycznym zarządem, urządzono podczas przerwy obiadowej koncert fabryczny.

Należy podkreślić, że jest to pierwszy koncert, który został zainicjowany przez niemieckie kierownictwo fabryczne w Krakowie i który wśród robotników wywołał niebywały entuzjazm.

HUMOR I SATYRA

Nie uwierzy

Panna Stasia zomala w parku pewnego młodzieńca, który pragnie ją odwiedzić. — Ależ nie... — broni się panna Stasia. — Niech pan do mnie nie przychodzi. — Dlaczego, kochanie? — Co dozorczyni o mnie pomyśli? — To głupstwo, moja droga... Można jej powiedzieć, że jestem twoim wujaszkiem. — Nie uwierzy mi! — Dlaczego, kochanie? — Bo ona jest moją ciotką...

Para narzeczonych spaceruje na leśniczku po lesie. — Jak długo idzie się stąd do najbliższej zagrody? — pyta mężczyzna najkiego śmiejącego przechodnia. — Człowiek samotny dojdzie za dziesięć minut, ale we dwieście droga potrwa z godziną.

OGŁOSZENIE

Z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykresione zostały następujące firmy:

- A. 2153/Cz. Eisenberg Józef, Piernikaria, Częstochowa, Stratacka 6.
- A. 2156/Cz. Najman Nuchim, Handel pieczywem, Częstochowa, ul. Waly 22.
- A. 2157/Cz. Berliner Izabel-Bereta, Handel pieczywem, Częstochowa, Senatorska 32.
- A. 2158/Cz. Langner Jozef-Majer, Handel obywatel. Kłobuck, Stare Miasto.
- A. 2161/Cz. Głocki Maciej, Sprzedaż chleba i herbaty, Kłobuck, St. Bynek 154.
- A. 2167/Cz. Róze Rajzla, Sprzedaż galanterii, Częstochowa, Gargarska 9.
- A. 2168/Cz. Róze Sura, Handel galanterią, Częstochowa, Gargarska 9.
- A. 2170/Cz. Seyma Wojciech, Sprzedaż wyrobów biżuteryjnych, Częstochowa, St. Bynek 2.
- A. 2174/Cz. Wyzwal Jan, Handel spożywczy, Nowy Stradon, gm. Grabówka.
- A. 2184/Cz. Grün Lewob, Handel zabawkami, Częstochowa, Wielńska 20.
- A. 2188/Cz. Gottlieb Dawid, Sklep spożywczy, Częstochowa, Stratacka 6.
- A. 2193/Cz. Szrymowicz Jozef, Piernikaria, Częstochowa, Wielńska.
- A. 2196/Cz. Biekała Jakub, Sprzedaż wyrobów rękawiczych, Kłobuck, Tyły 22.
- A. 2197/Cz. Zeligman Chaim, Handel akorami, Kłobuck, Grodzki 29.
- A. 2206/Cz. Rubinowicz Abram, Handel naczyńkami, Częstochowa, St. Bynek 22.
- A. 2207/Cz. Werner Dawid, Handel manufakturą, Częstochowa, N. M. Panny 1.
- A. 2208/Cz. Cyganerman Moszek, Sklep spożywczy, Częstochowa, Ogrodowa 15.
- A. 2209/Cz. Nowakowski Aleksander, Handel mięsem, Częstochowa, Kociuszki 52.
- A. 2214/Cz. Rosenberga Zella, Handel garderobą, Częstochowa, N. M. Panny 19.
- A. 2222/Cz. Chłopek Dawid, Handel owocami, Częstochowa, Senatorska 25.
- A. 2224/Cz. Lubinski Pina, Handel galanterią, Częstochowa, Ogrodowa 9.
- A. 2228/Cz. Waloch Teodor, Sklep spożywczy, Częstochowa, Rynek Wielński 22.
- A. 2231/Cz. Engländer Benedek, Handel obywatel, Częstochowa, St. Bynek 10.
- A. 2232/Cz. Samonowicz Gudel, Handel owocami, Częstochowa, St. Bynek 12.
- A. 2233/Cz. Baum Alter, Sklep spożywczy, Częstochowa, Warszawska 18.
- A. 2234/Cz. Tobiasz Benedek, Handel galami, Częstochowa, Targowa 4.

WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO.

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

C. HARTWIG

Warszawa Spółka Akcyjna Świętokrzyska 23

AGENTURA W CZĘSTOCHOWIE,

Telefon Nr. 21-12 Dąbrowskiego 4

TRANSPORTY SAMOCHODOWE

WARSZAWA RADOM
KRAKÓW LUBLIN

i z powrotem

- dostawy towarów za zaliczeniem;
- ścienienia towarowe (zlecenia zakupów);
- asekuracja transportów
- magazynowanie towarów do wysyłki
- przepraważki

Korzyści z reklamy są oczywiste

Oglądajcie się w

Kurierze Częstochowskim!

DRODZIE BIEŻANOWSKIE

znane za swej wysokiej jakości są codziennie świeżo do nabycia. E. Piernikarski, Częstochowa, Mała nr. 12.

POTRZEBNY dozorca toczny na wód se „najmniejsza” Ogrodowa. Wymagane referencje. Złotych: ul. Arty, 23, m. 1.

RYTYNOWANA neuczołka lekka niemieckiego udziału fabryki zbrojeni i oddziału. Złotych: ul. Arty, 23, m. 1.

ZGUBIONO dowód osobisty Janiny Mrosalskiej urod. w Wygwizdowie pow. Częstochowski. 1931

POLYPHON z 24 płytami sprzedam. Garbaldiego 22, Mała. 1932

ZGUBIONO dowód osobisty na trakcie Sarszki-Częstochowa, wzd. przez gmie Złoty Potok na imię Dziukowski Mateusz. 1932

ZGUBIONO zaślubienie kupca rami rowersowej Nr. 2252. 1932

SMACZNE obiady domowe. Jasnegołaska 50/52, ul. 8 pałacu. 1932

KUPIE listy Tow. Kredytowego miasta Częstochowy. Wiadomości: ul. Piłsudskiego 17. Jadłodajnia. 1932

FRYZJER potrzebny od czasu Św. Barbary 73. A. Białkowska. 1932

SPRZEDAM tanio urządzenie sklepowa. Wied. Zamorski, Narutowicza 206. 1932

SPRZEDAM walizkowa maszynę do pisania „Imperial”. Oferty Adm. „Kuriera Częstochowskiego”. „Imperial”. 1932

ZGUBIONO zaświadczenie rowerowa Nr. rami 193 wzd. na imię Mariana Chłeda, Wielńska 15. 1932

ZGUBIONO legitymację bezrobotna na nazwisko Józefa Noss. 1932

ZGUBIONO reklamowe maskę brązową z prawej reki. Łaskawo znaleźć proszę o swrodo Adm. „Kuriera” za wynagrodzeniem. 1932

POTRZEBNY chłopiec do technika. Arch. Kociuszki 17/19. 1932

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie, ul. Bór 47. 1932

PRZYSTĄPIE jako członek czynny wpłacił o kapitałem 100 z 20.000 złotych do Zakładowi cel. dobro prędkością przedsiębiorstwa. Oferty „Kuriera” „Wspólnik”. 1932

ZGUBIONO kartę rowerowa nr. 3200 firmy stolarzkiej Dynar. Adam Hwiński. 1932

KUPIJĘ

Z życia świętej Zyty

Cudowne pieczywo

Święta Zyta, urodzona w roku 1218 w wiosce Lukka we Włoszech, pochodziła z biednej, wesołej rodziny, ale niezwykle pobożnej i bogatej w miłość Boga. Brat matki Gracjan był świętobliwym pustelnikiem. Starsza siostra Zyta, Margareta żyła i umarła w klasztorze ostry reguły Cystersek, a najmłodsza Zyta została świętą.

O jakże miłym musiał być obraz tej błogosławionej rodziny w oczach Bożych. Dni rozpoczynane i kończone wspólną modlitwą, a przepelnione pracą w polu lub w winnicy, zaiste, były święte i Boże.

Święta Zyta jest patronką i wzorem dla wszystkich służących, ponieważ całe życie przetrwała w jednym domu bogatego pana nazwiskiem Pagano da Fatinnelli, i w ten sposób zasłużyła sobie na chwałę wieczną.

Pierwsze promienie wiosennego słońca odczyły dachy i kominy włoskiego miasta Lukki, gdy z kościoła św. Maryi Magdaleny wyszła szybkim krokiem młoda, skromna, w stroju służącej ubrana panienka, spiesząc wąskimi uliczkami do domu. Niechcący jeszcze o tej porze przedchodnie, pozdrawiali ją:

— Niech cię Bóg błogosławi, Zyto! niech ci pomaga w pracy.

— A wam niech Bóg zapłaci za dobroślowo! — odpowiadała Zyta na grzeczne pozdrowienia, spiesząc się, a serce jej ścisnęło się boleśnie i strach ją przejmował. Bo i cóż zrobiła. Oto wczoraj nie pozwoliła zająć się pieczywem powstałej dopiero co z łoża po chorobie towarzyszyce, obiecując, że sama to uczyni, a dziś... Boże, Boże! tak zamodliła się w kościele, że zapomniała zupełnie o dobrowolnie przyjętym zobowiązaniu. I co teraz będzie! Tak późno, nie zdąży już upiec i cały dom z jej winy zostanie pozbawiony chleba.

Czym bliżej domu, tym większy strach przejmując nieszczęsną dziewczynę.

— Pójdź, powiedz mi o co chodzi, bo i jakże spojrzę w oczy pani. Ona taka dobra, ale gdy się rozgniewa, to nie żartuje. A pan? Też Fatinnelli znany jest ze swej gwałtowności. Wykrzyczy, wyłaże i z domu wypędzi na pewno. Lepiej się już wcale nie pokazać...

Już chce skrócić w jedną z bocznych uliczek, gdy nagle nowa myśl niby obuchem ją uderza.

— O Boże!.. A Julia, a piekarka! Toć że ja sama narzuciłam jej się z pomocą. Ładnie pomogłam nie ma co mówić. Ła-

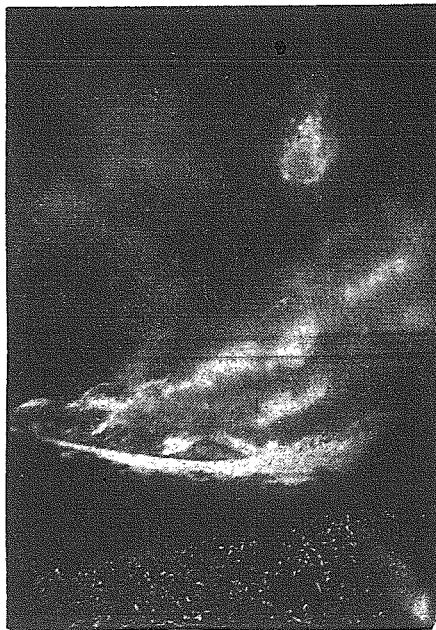
dnie! a teraz chcę uciekać, żeby się cała kara na nią zwałiła... na niewianną.

Już nie namyśla się dłużej, biegnie po schodach, bez pukania prawie wbiega do pokoju i padając przed nią na kolana całą sprawę przedstawia.

Zmarszczyła czarne brwi donna Fatinnelli, ogniste jej oczy zda się ciskają pioruny.

— Zyto! — krzyknęła — Zyto! Przyszłaś do naszego domu, przyprowadziłaś matkę małą dziewczynką, nic nie umiałaś, z łaski przyjąłem cię do grona mej służby, a dziś tak się nam odplacasz! Nie takiej wdzięczności spodziewałam się po tobie! Czy myślisz, że Bóg przyjmie twoje modlitwy, gdy zaniedbujesz obowiązki? A zresztą po co się podejmowałaś?... Julia sama by upiekła. A tak, jaki skutek twojej litości, twojego współczucia — że przez dzień cały będziemy bez chleba! Idź precz niegodna slugo!

Zyta podniosła się z klęczek, chciała jeszcze raz przeprosić, przebłagać; ale donna Fatinnelli wyszła już z pokoju, rzucając tylko rozkaz z poza drzwi:



Angielski krążownik ugodzony bombą lotniczą

Celny rzut bomby lotnika niemieckiego sprawił, że krążownik angielski stanął w płomieniach, w następstwie czego w krótkim czasie znalazł się na dnie fiordu Sogne.

— Zwołaj mi klucznice!

Przygnębiona Zyta przywołała klucznice do pani, a sama poszła składać do kuchni swoją ubogą bieliznę; przecież pani precz jej iść kazala. Oczy jej lzy zalewały.

— Mój Boże — myślała — tyle lat tu służyłam, przywykłam do tego domu, pokochałam jego domowników, a teraz gdzieś pójdę, kto mnie zechce przyjąć do służby, gdy pani Fatinnelli tak sromotnie mnie wypędza?...

Klucznica tymczasem, otrzymawszy od pani rozkaz, aby się jak najprędzej zajął wypiekiem chleba, poszła do piekarni. Jakież było jej zdumienie, gdy ujrzała pełne stoły pięknego, pulchnego, nad podziw udanego pieczywa. Zwołowała piekarkę:

— Julio! czyś ty przygotowała ten chleb i te bułki?

Julia weszła za gospodynią, a nie wiedząc nic jeszcze o zapomnieniu Zyty, odparła:

— Nie! że się czułam wczoraj i Zyta zastąpiła mnie przy pieczeniu.

Gospodyni porwała się za głowę.

— Zwiariować można! Tu pani każe piec chleb, a tu znów tyle pieczywa. Nic nie rozumiem.

Pobiegła do pani.

Po niedługiej chwili dostojna donna Fatinnelli schodziła do piekarni. A ponie-

waż o wielu lat nie zdarzyło się coś podobnego, cała służba zdumiona i zakwiekawiona zbiegła się ze wszystkich stron, tylko biedna Zyta płakała w swym pokoiku.

Nagle wpada do izdebki jeden z kuchcików.

— Zyto! — wola — pani cię wzywa. — Nie tam, nie tam — krzyczy, widząc iż dziewczyna wchodzi na wyższe piętro — pani jest w piekarni.

— Co tam znowu zaszło? — myśli biedna zmartwiona dziewczyna, czując się niby pod pręgierzem, pod wzrokiem całej zebranej służby.

— Zyto, co to znaczy? — pyta pani, gdy ta weszła do piekarni — ty twierdzisz, żeś nie piekła dzisiaj chleba, Julia powtarza to samo, któż więc przygotował tyle pieczywa?

Teraz dopiero spojrzała Zyta przed siebie i ujrzała pełne stoły najpiękniejszego chleba. Głęboka wdzięczność dla Stwórcy objęła jej serce i nic nie odpowiadając, uknęła na środku piekarni i złożyła ręce. A promień słoneczny zagładając oknem, otoczył jej jasną głowę blaskiem niby aureolą. Obecni mężczyźni odkryli głowy. Donna Fatinnelli przeżegnawszy się opuściła piekarnię. A wszyscy byli pełni wiary, że Anioł Boży zastąpił Zytę w pracy i że Zyta jest święta.

—o—

ZYWIŁOWA POWÓDZ W ASTURII

Wskutek deszczów o rozmiarach oberwania chmury w Asturii wiele rzek wystąpiło z brzegów i zalało wielkie przestrzenie. Rzeka Caudal zerwała część baszkijskiej linii kolejowej i przerwała połączenie szosowe z Crux de Mieres do środkowej Asturii. Pociągi pociestne z Madrytu nie mogły dojechać do Oviedo ponieważ nasypny kolei północnej zostały zerwane. Z powodu podmycia góry koło wsi Lavallo zachodzi niebezpieczeństwo, iż góra ta może się osunąć na całą wieś. Zatonęły wielkie ilości bydła. Liczba ofiar w ludziach jest dotychczas nieznaną, na razie doniesiono o zatonięciu jednej osoby.

DZIECKO POPARZONE GORĄCYM TŁUSZCZEM

Z powodu doznanych ciężkich poparzeń gorącym tłuszczem, zmarło 10-miesięczne dziecko w szpitalu w Rummersdorf koło Heinrichau. Dziecko podczas zabawy w kuchni ubliżyło się do stojącej na stole kuchenki, na której stał rondel z gorącym tłuszczem. Dziecko przechyliło rondel i całą zawartość wylało na siebie. Dzieciak, syn robotnika Stefan Beschorer, odniósł bardzo silne poparzenia. Mimo zabiegów lekarskich, zmarł.

E. STAHLBERG

Niedziela

Powieść

24)

Później uczestniczyłeś w zabawach i brawakowaniu, okazywaniu pierwszej pomocy i ćwiczeniach. Musiałeś się też ćwiczyć w cnotach skautowych. Pewnego dnia przybyli król z królową odwiedzić swych synów, którzy również byli w obozie. Zajrżeli i do twójego namiotu. A później przyszłaś wam dużo, dużo poziomek. Tak się doskonalnie działa w tym kraju! Tyle poziomek, że każdy dostał kopciastą porcję. Niech żyje król! To dopiero dogodność! Niech żyje królowa! Fryderyk i Krut mają imponującą matkę.

Gdy wieczór nastał, bawiliście się wesoło przy ogniskach, a ten, kto był najweselszy, stał się bohaterem dnia.

Po wycieczce skautowej przyszło nowe wesele, które zaczęło wszystkie inne. Bo jednakże najprzyjemniejszą była wycieczka na rowerach, w towarzyszeniu naszych przyjaciół, przez cały Jylland, od północy do południa.

Jylland! To były twoje strony ojczyzny. Stamtąd pochodzisz.

Zobaczyłeś łachy pi czyste, Jörgen! Widziałeś, jak morze równo oddychało, jak gdyby spało, wysytająć do brzegu falę za falą. Zarwały się, że wiatr poruszał swą piasku prawie tak leciutko, jak porusza wodę w dole. Śnieżył pod stopami nawet wówczas, gdy wydawało się, że jest zupełnie czysta. A gdy się rozszalał

w huragan, wały piasku dotaczały się aż do samego wrzosowiska.

Stałeś nad samym brzegiem, woda opukiwała twoje bosc nogi, a tyś myślał o tym, iż jako dziecko, bawiłeś się muszelkami z tego samego wybrzeża.

Czy pamiętasz wrzosowisko, Jörgen? A szkółki lesne, — żywy dowód wytrwałości i pracowitości tego narodu!

Stałeś na wierzchołku Himmelbierget i spoglądałeś na bogate, ciężarne klaszarni pola. Kiedyś później przejeżdżałam koło dużego majątku, w którym byłeś gościem. Z daleka już widziałam mury pałacowe i aleje starych drzew. Myślałam wówczas o tobie i o tych krytych gobelinami ścianach w sali przyjęć, o których opowiadałeś, o starożytnych malarzach kościelnych i rzeźbach w sali jadalnej, o marmurowych i brązowych posągach w parku i obiadach, na które musieliście się codziennie stawiać w najpiękniejszym stroju! Wzywaj. Wam, młodym wydawało się to uciążliwym. Myślałam o starym, dziedzielnym wyrafinowaniu. Ale kiedyś napisałeś z tego majątku, że nieraz tęskni ci za wieczorami letnimi w rodzinnym kraju, za spacerem do strumyka i za czarnymi spagarami, rosnącymi niedaleko od naszego kamiennego, skromnego wybrzeża.

Najbardziej lubię wystawić cię sobie siedzącym koło ganku Klauusa. Wkoło, jak okiem sięgnąć, nie tylko pola żytnie i pszeniczne. Zagrody chłopskie, piekarnia i domki wiejskie, białe, przestronne domki drewniane, jakie posiadają nawet najskromniejsi matorośni chłopcy, kościółki wiejskie i długie szeregi drzew owocowych. Wszystko razem jak gdyby

jeden ogród z pól i kwitnących żywopłotów.

Na schodach siedzi Klaus w otoczeniu domowników. Czarzka i rozpoczyna jedną z starych, zronzonych z głęby piosenek. Wszyscy domownicy wdrują i śpiew roznosi się na pola, przerywając ciszę wieczorną.

Nieraz odczuwałeś wówczas, że jesteś w Danii jakby u siebie. Słyszales jak bije serce kraju. Wyczuwałeś siły ducha, które stworzyły cały ten dobrobyt. Siły głębokie, co doszły do głębi. Daleko celowały i daleko dotarły. Nic nie powstaje z niczego. Kierownicy kraju zrozumieci, że szczęście jednych, powinno i la innych być szczęściem i Dania stała się tym krajem, gdzie dobrodziejstwa losu również są podzielone, niż gdzie indziej.

Ten ogólny dobrobyt szerszy się jak błogosławieństwo nad krajem i odzwierciedla się w serdecznych wzajemnych stosunkach ludzi, w szerokim uśmiechu, który ciągnie się od Belta do Beitu, od Wschodniego do Północnego morza.

Słońce śle ostatnie blaski na bezbrzeżne pola i mruga jeszcze zza horyzontu, ku gankowi Klauusa, oświetla lysinę gospodarza, szerokie plecy jego żony, zgrubiałe ręce domowników i zamysłoną twarz fińskiego chłopca.

Ci mają wszystko gotowe — myśli. Nawet te piosenki, którą śpiewają, śpiewali już dawniej.

A w naszej ojczyźnie śpiewają czasem pieśni, których dawniej nie znaliśmy!

Na przystani w Helsingforsie stoją ojciec i matka i czekają na ciebie.

Składamy do dorozki twoje rzeczy, na

których sam siadasz. My jedziemy tuż za tobą. Już na Saluterget przerzucasz nogi przez oparcie i siedzisz zwrócony ku nam twarzą przez całą drogę aż do stacji kolejowej, skąd mamy jechać dalej do naszego nowego lokum pod miastem. Ta nasza Koivola zdążyła się nam stać droższą niż wszystkie miejscowości świata, a tam, za granicą, marzyło ci się jak o najwspanialszej rozkoszy, że obwierz funkcję do naszego ogrodu, widząc aleje brzoźzowa, biegniesz po niej i odnajdujesz wszystko jak było.

Gdyś jechał przez miasto, po łobuzersku przewieszając nogi przez oparcie siedzenia, była z twej twarzy tak promienna radość ze spokojnia, że o rasie wiedzieliśmy to, czego się najwięcej pragnęliśmy dowiedzieć.

Nieć cię Bóg błogosławi za to, Jörgen!

Niezadugo po powrocie spełniło się dziecinne pragnienie Jörgena. Nie szukał już, znalazła mu matka maleńką sióstrzyczkę, której sobie życzył.

Pewnego dnia matka stała przy oknie z otwartym listem w ręku, odczytała go po raz wtóry — szybko i pobieżnie — i wciąż spoglądała na fotografię, wyjętą z koperty. Położyła ją na oknie, znów wzięła do ręki, badawczo się w nią wpatrując.

Miała zamiar iść z tym od razu do ojca, lecz stała w miejscu, patrząc na trawniki ogrodu, które poczynają żółknąć od deszczów jesiennych.

Przyszło to niespodzianie zupełnie. Jak ma właściwie na to zareagować? Znów wzięła do ręki fotografię i wpatrywała się w nią.

D. e. n.